VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Finansów Publicznych (nr 68)**

z dnia 22 czerwca 2016 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Finansów Publicznych (nr 68)

22 czerwca 2016 r.

Komisja Finansów Publicznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Jacka Sasina (PiS)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła przedstawione przez prezesa Narodowego Banku Polskiego:

– „Sprawozdanie z wykonania założeń polityki pieniężnej na rok 2015" (druk nr 530),

– „Sprawozdanie z działalności Narodowego Banku Polskiego w 2015 roku" (druk nr 578),

– „Informację o działalności Komitetu Stabilności Finansowej w zakresie nadzoru makroostrożnościowego w 2015 roku" (druk nr 581).

W posiedzeniu udział wzięli: **Anna Trzecińska** wiceprezes Narodowego Banku Polskiego, **Andrzej Raczko** członek zarządu NBP, **Marek Chrzanowski** członek Rady Polityki Pieniężnej, **Jerzy Kropiwnicki** członek RPP, **Eryk Łon** członek RPP, **Jerzy Osiatyński** członek RPP, **Jerzy Żyżyński** członek RPP , **Jarosław Borowski** wicedyrektor Departamentu Budżetu i Finansów Najwyższej Izby Kontroli oraz **Michał Kruszka z**astępca dyrektora Departamentu Analiz i Współpracy z Zagranicą Urzędu Komisji Nadzoru Finansowego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Michał Nowak** i **Jakub Krowiranda** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Dzień dobry państwu. Serdecznie witam na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych. Otwieram posiedzenie Komisji.

Zanim przejdę do omówienia porządku dziennego, chciałbym przywitać naszych gości. Bardzo mi miło móc powitać na posiedzeniu Komisji panią Annę Trzecińską – wiceprezesa Narodowego Banku Polskiego. Serdecznie witam, pani prezes. Witam członka zarządu NBP pana Andrzeja Raczko. Miło mi przywitać członków Rady Polityki Pieniężnej: pana Marka Chrzanowskiego, pana Jerzego Kropiwnickiego, pana Eryka Łona, pana Jerzego Osiatyńskiego i pana Jerzego Żyżyńskiego. Mam nadzieję, że nikogo nie pominąłem. Witam wszystkich państwa, którzy dzisiaj są gośćmi naszej Komisji.

Szanowni państwo, przedmiotem prac Komisji będzie rozpatrzenie przedstawionego przez prezesa Narodowego Banku Polskiego: „Sprawozdania z wykonania założeń polityki pieniężnej na rok 2015" (druk nr 530), „Sprawozdania z działalności Narodowego Banku Polskiego w 2015 roku" (druk nr 578) a także „Informacji o działalności Komitetu Stabilności Finansowej w zakresie nadzoru makroostrożnościowego w 2015 roku" (druk nr 581).

Czy ktoś z państwa ma uwagi do porządku dziennego? Nie widzę, zatem stwierdzam przyjęcie porządku. Niezwłocznie przystępujemy do jego realizacji.

Informuję, że zgodnie z Konstytucją RP i ustawami, prezes NBP przedłożył Sejmowi „Sprawozdanie z wykonania założeń polityki pieniężnej na rok 2015", „Sprawozdanie z działalności Narodowego Banku Polskiego w 2015 roku" oraz „Informację o działalności Komitetu Stabilności Finansowej w zakresie nadzoru makroostrożnościowego w 2015 roku". Marszałek Sejmu skierował powyższe dokumenty do Komisji Finansów Publicznych.

Proponuję przyjąć następujący sposób procedowania. Najpierw przedstawiciele Banku lub Rady Polityki Pieniężnej zaprezentują sprawozdania. Potem poprosimy przedstawiciela Najwyższej Izby Kontroli o stanowisko NIK w tej sprawie. Następnie przeprowadzimy debatę połączoną z pytaniami posłów. Jest zgoda na ten tryb prac Komisji? Nie widzę sprzeciwu, zatem stwierdzam przyjęcie sposobu procedowania.

Bardzo serdecznie proszę o przedstawienie sprawozdań.

Wiceprezes Narodowego Banku Polskiego Anna Trzecińska:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, mam dziś przyjemność przedstawić państwu trzy dokumenty podsumowujące działania Narodowego Banku polskiego w 2015 r. Są to: „Sprawozdanie z wykonania założeń polityki pieniężnej na rok 2015", „Sprawozdanie z działalności Narodowego Banku Polskiego w 2015 roku" oraz „Informacja o działalności Komitetu Stabilności Finansowej w zakresie nadzoru makroostrożnościowego w 2015 roku".

W pierwszej kolejności odniosę się do zagadnień dotyczących polityki pieniężnej. Zgodnie z art. 227 Konstytucji RP, NBP przysługuje wyłączne prawo ustalania i realizowania polityki pieniężnej. W 2015 r. polityka ta była prowadzona zgodnie z założeniami polityki pieniężnej na 2015 r. W szczególności Rada Polityki Pieniężnej dążyła do utrzymania stabilności cen, mając jednocześnie na względzie utrzymanie zrównoważonego wzrostu gospodarczego oraz stabilności systemu finansowego.

W 2015 r. Rada, podobnie jak w poprzednich latach, wykorzystywała strategię celu inflacyjnego. Podstawowe elementy strategii nie uległy zmianie i polegały przede wszystkim na określeniu celu inflacyjnego na poziomie 2,5% z symetrycznym przedziałem odchyleń o szerokości plus/minus 1 punkt procentowy. Reżim kursu płynnego walutowego nie wykluczał interwencji na rynku walutowym. Jest to niezbędne do zapewnienia stabilności makroekonomicznej i finansowej kraju. W 2015 r. NBP nie prowadził interwencji na rynku. Kolejny element to średniookresowy charakter celu inflacyjnego, który dopuszcza okresowe odchylanie się dynamiki cen od celu.

Rada prowadziła politykę pieniężną w taki sposób, aby – dążąc do stabilizacji inflacji na niskim poziomie – ograniczać jednocześnie ryzyko narastania nierównowag w gospodarce, w tym w szczególności w systemie finansowym. Rada wspierała stabilność systemu finansowego, uwzględniając w swoich decyzjach kształtowanie się cen aktywów oraz dynamikę akcji kredytowej, co w przypadku wystąpienia silnych wstrząsów zewnętrznych może wymagać wydłużenia horyzontu powrotu inflacji do celu.

Jakie były uwarunkowania makroekonomiczne w 2015 r.? Przedstawiają się one następująco. Wzrost aktywności ekonomicznej na świecie pozostawał umiarkowany. W strefie euro dynamika PKB nieco przyspieszyła, choć pozostała niższa niż w Stanach Zjednoczonych. Jednocześnie pogarszała się sytuacja w gospodarkach wschodzących. Tempo wzrostu PKB w Chinach stopniowo spowalniało a Rosja i Brazylia wpadły w głęboką recesję. Ceny surowców energetycznych i rolnych na rynkach światowych spadły, co w warunkach umiarkowanego tempa wzrostu gospodarczego na świecie, przyczyniało się do obniżenia dynamiki cen w wielu krajach. Przykładowo od grudnia 2014 r. do grudnia 2015 r. ceny ropy spadły o 38,5%, węgla – o 23,8%, gazu – 44,4%, surowców rolnych – o 13%. Główne banki centralne prowadziły bardzo silnie pasywną politykę pieniężną. Europejski Bank Centralny istotnie zwiększył skalę skupu aktywów, natomiast FED wskazywał na możliwość podwyższenia stóp procentowych, co ostatecznie nastąpiło w grudniu 2015 r.

Wzrost gospodarczy w Polsce był stabilny, jednocześnie szybszy niż w poprzednim roku. Towarzyszyła temu wyraźna poprawa sytuacji na rynku pracy. Znacząco zwiększyło się zatrudnienie i spadło bezrobocie. Głównym motorem wzrostu PKB był rosnący popyt konsumpcyjny. Jednocześnie sytuacja finansowa firm była dobra, co sprzyjało wzrostowi inwestycji. W takich warunkach następował szybszy niż w wielu innych krajach wzrost akcji kredytowej. Wobec jedynie umiarkowanego tempa wzrostu płac a także braku presji popytowej w gospodarce, spadek cen surowców na rynkach światowych przyczynił się do spadku inflacji, która przez cały rok pozostawała ujemna. Jednocześnie oczekiwania inflacyjne przedsiębiorstw i gospodarstw domowych pozostawały niskie.

W świetle tych uwarunkowań, zwłaszcza wydłużającego się oczekiwanego okresu deflacji a także wzrostu ryzyka pozostania inflacji poniżej celu w średnim okresie Rada Polityki Pieniężnej obniżyła w marcu stopy procentowe o pół punktu procentowego, w tym stopy referencyjne do poziomu 1,5%. W efekcie stopy procentowe znalazły się na poziomie najniższym w historii.

W kolejnych miesiącach Rada utrzymywała stopy procentowe na niezmienionym poziomie, co było wypadkową następujących argumentów. Rada brała pod uwagę – z jednej strony – ryzyko związane z przedłużaniem się okresu utrzymywania dynamiki cen poniżej celu inflacyjnego, a – z drugiej strony – wewnętrzny charakter wstrząsów powodujących odchylenie inflacji od celu. W szczególności Rada uwzględniała to, że do deflacji przyczynił się silny nieoczekiwany spadek cen surowców na rynkach światowych, który jednocześnie oddziaływał korzystnie na sytuację ekonomiczną większości podmiotów gospodarczych. Ponadto Rada brała pod uwagę towarzyszący deflacji stabilny wzrost gospodarczy i wyraźną poprawę sytuacji na rynku pracy. Rada oceniała, że tendencje te będą oddziaływać w kierunku stopniowego wzrostu dynamiki cen w średnim okresie.

Dodatkowo, Rada – dążąc do zapewnienia stabilności cen w dłuższym okresie – starała się ograniczać ryzyko pojawienia się nierównowag makroekonomicznych. Uwzględniała też w swoich decyzjach to, że zbyt niski poziom stóp procentowych w warunkach relatywnie dobrej koniunktury mógłby prowadzić do nadmiernego wzrostu akcji kredytowej i cen aktywów.

Podstawowym instrumentem polityki pieniężnej w 2015 r. była, jak w poprzednich latach, stopa referencyjna. Celem operacyjnym było dążenie do kształtowania stawki POLONIA w pobliżu stopy referencyjnej NBP, do czego wykorzystywano głównie operacje otwartego rynku. W 2015 r. NBP realizował politykę pieniężną w warunkach nadpłynności sektora bankowego. Poziom tej płynności wyniósł średnio w roku ok. 89 mld zł, co oznacza spadek o ok. 19,2 mld zł w porównaniu do 2014 r. Głównym narzędziem sterylizacji nadpłynności były operacje podstawowe w formie emisji bonów pieniężnych o 7-dniowym terminie zapadalności i rentowności równej stopie referencyjnej NBP. Banki w ograniczonym zakresie korzystały z operacji depozytowo-kredytowych. Wolały przechodzić na operacje otwartego rynku w postaci emisji bonów pieniężnych, natomiast kredyt praktycznie w ogóle nie był wykorzystywany.

NBP wykazał się wysoką efektywnością w zakresie realizacji celu operacyjnego polityki pieniężnej. Stawka POLONIA kształtowała się na poziomach zbliżonych do stopy referencyjnej NBP. Średnie odchylenie stawki POLONIA od stopy referencyjnej wyniosło 12 punktów bazowych i było o 1 punkt bazowy wyższe niż w 2014 r.

Jak państwo wiecie, Rada wykorzystywała wszelkie dotychczasowe narzędzia komunikacji z otoczeniem – założenia polityki pieniężnej, sprawozdanie z wykonania założeń polityki, komunikaty po posiedzeniach Rady, konferencje prasowe, wyniki głosowań, raporty o inflacji.

Przejdę teraz do omówienia kolejnych ustawowych zadań realizowanych w 2015 r. przez Narodowy Bank Polski. Zgodnie z ustawą o NBP do zadań Banku należy kształtowanie warunków niezbędnych do rozwoju systemu bankowego. W ramach tego obowiązku NBP współpracował z instytucjami tworzącymi sieć bezpieczeństwa finansowego, tj. Ministerstwem Finansów, Komisją Nadzoru Finansowego i Bankowym Funduszem Gwarancyjnym. W 2015 r. weszła w życie ustawa o nadzorze makroostrożnościowym nad systemem finansowym i zarządzaniem kryzysowym w systemie finansowym, na mocy której zadania Komitetu Stabilności Finansowej zostały rozszerzone o kształtowanie polityki makroostrożnościowej. Ustawa określa, że pracom w zakresie nadzoru nadostrożnościowego przewodniczy prezes NBP.

Działania NBP na rzecz stabilności systemu finansowego polegały także na prowadzeniu badań, analiz z zakresu oceny stabilności systemu finansowego, rozwoju krajowego systemu finansowego.

Głównym celem działalności emisyjnej było zapewnienie bezpieczeństwa i płynności obrotu gotówkowego. Wartość pieniądza gotówkowego w obiegu z kasami banków wzrosła o 14,2% i na koniec grudnia wyniosła 163 226 000 tys. zł. W 2015 r. NBP prowadził przygotowania do wprowadzenia do obiegu zmodernizowanych banknotów o nominale

200 zł i do emisji banknotów o wartości nominalnej 500 zł. W 2015 r., podobnie jak w poprzednich latach, NBP emitował wartości kolekcjonerskie.

Zarządzając rezerwami dewizowymi, NBP dąży do zapewnienia przede wszystkim bezpieczeństwa i niezbędnej płynności inwestowanych środków. Spełniając te dwa kryteria, staramy się podejmować działania, które służą dochodowości rezerw. W 2015 r. dochód z działalności inwestycyjnej związanej z zarządzaniem rezerwami dewizowymi, bez uwzględnienia zrealizowanych i niezrealizowanych różnic kursowych, wyniósł ponad 4,1 mld zł. Na osiągniętą stopę zwrotu korzystnie wpłynęła wprowadzona w 2015 r. zmiana struktury walutowej rezerw. Działalność dewizowa NBP polegała głównie na prowadzeniu rejestru działalności kantorowej, wydawaniu decyzji w sprawach dewizowych i przeprowadzaniu kontroli. W 2015 r. przeprowadzono 1707 kontroli obrotu dewizowego i wydano 28 decyzji dewizowych.

Działania NBP na rzecz systemu płatniczego polegały przede wszystkim na prowadzeniu systemów płatności i przeprowadzaniu rozrachunku międzybankowego, organizowaniu rozliczeń pieniężnych i sprawowaniu nadzoru nad systemami płatności. W 2015 r. NBP rozpoczął prace nad dostosowaniem systemu TARGET2-NBP do wymogu platformy TARGET2-Securities. Jest to platforma, która ułatwia rozliczenia, transakcje na papierach wartościowych w Unii Europejskiej.

NBP prowadzi też rachunki sektora finansów publicznych. W 2015 r. udostępniliśmy nowy system bankowości elektronicznej. NBP prowadził już 14 371 rachunków dla 3111 klientów. Liczba tych podmiotów rośnie.

Narodowy Bank Polski, sprawując funkcję agenta emisji skarbowych papierów wartościowych, organizował przetargi sprzedaży, zamiany i odkupu papierów wartościowych a także współpracował z Ministerstwem Finansów w ramach Komitetu Zarządzania Długiem Publicznym.

Badania ekonomiczne to kolejny obszar prac prowadzonych w NBP. Prowadzone są one na podstawie ramowego planu badań ekonomicznych na lata 2013-2016. Dotyczą przede wszystkim stabilności makroekonomicznej, stabilności finansowej oraz metod badań ilościowych. Uczestniczymy także w pracach z zakresu statystyki. Prace prowadzone są w EBC bądź w innych instytucjach międzynarodowych. Uczestniczyliśmy w realizacji 229 projektów edukacyjnych skierowanych do szerokiego grona odbiorców. Współpracujemy z Komitetem Rady Ministrów, Komitetem do Spraw Europejskich i innymi gremiami międzyresortowymi. Braliśmy również udział w pracach gremiów Unii Europejskiej, czyli Rady Ogólnej EBC, Rady Generalnej Europejskiej Rady do Spraw Ryzyka Systemowego, komitetów i grup w ramach europejskiego systemu banków centralnych, a także SRB oraz ECOFIN.

Jeśli chodzi o zatrudnienie w NBP, było ono niższe o 235 etatów w porównaniu do 2014 r. i wyniosło 3387 etatów. Spadek był wynikiem działań na rzecz optymalizacji zatrudnienia w NBP.

Zgodnie z art. 69 ustawy o Narodowym Banku Polskim, sprawozdanie finansowe za 2015 r. zostało zbadane przez biegłego rewidenta wybranego przez Radę Polityki Pieniężnej. Wynik finansowy na koniec 2015 r. wyniósł 8 275 780 tys. zł i był głównie efektem dodatniego wyniku z różnic kursowych, dodatniego wyniku z zarządzania rezerwami, a także pomniejszony o koszty prowadzonej polityki pieniężnej. Jak wspomniałam, nadpłynność była dużo niższa. W związku z tym spadły koszty operacji otwartego rynku. Mniejsze były również koszty amortyzacji.

Trzeci przedstawiony Wysokiej Komisji przez NBP dokument to „Informacja o działalności Komitetu Stabilności Finansowej w zakresie nadzoru makroostrożnościowego w 2015 r.”. Dokument ten został przygotowany na mocy ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r. o nadzorze makroostrożnościowym nad systemem finansowym i zarządzaniem kryzysowym w systemie finansowym. Ustawa weszła w życie 1 listopada 2015 r., co stanowiło uwieńczenie długich starań NBP o wprowadzenie i uregulowanie nowego wymiaru polityki regulacyjnej i nadzorczej.

W grudniu 2015 r. odbyło się jedno posiedzenie Komitetu, na którym omówiono najbardziej pilne kwestie dotyczące ryzyka systemowego. Podjęto uchwały zapewniające wypełnienie ustawowych obowiązków informacyjnych względem instytucji europejskich.

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, na tym chciałabym zakończyć swoje wystąpienie. Jesteśmy gotowi na wszelkie pytania z państwa strony.

Bardzo dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Dziękuję pani prezes.

Poproszę teraz przedstawiciela Najwyższej Izby Kontroli o opinię.

Wicedyrektor Departamentu Budżetu i Finansów Najwyższej Izby Kontroli Jarosław Borowski:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo – nazywam się Jarosław Borowski, jestem wicedyrektorem Departamentu Budżetu i Finansów, który jest odpowiedzialny za koordynację kontroli wykonania budżetu państwa w skali całej Izby oraz za kontrole dotyczące działalności Narodowego Banku Polskiego.

Żeby moc przedstawić państwu analizę wykonania budżetu państwa i analizę wykonania założeń polityki pieniężnej, NIK corocznie przeprowadza dwie kontrole w NBP. Jedna dotyczy wykonania założeń polityki pieniężnej, druga – bankowej obsługi budżetu państwa oraz wybranych aspektów gospodarki własnej Banku. Wyniki tych dwóch kontroli chciałbym pokrótce przedstawić.

Cel kontroli wykonania założeń polityki pieniężnej jest określony mandatem NIK do badania, czyli sprowadza się do oceny wykonania założeń polityki pieniężnej ustalonych przez Radę Polityki Pieniężnej. W swoich ocenach NIK odnosi się do treści określonych w założeniach polityki pieniężnej. Wszystkie oceny są formułowane w odniesieniu do zapisów założeń. W ostatnich latach powstaje pewna trudność kontroli, bowiem nie jest łatwo sformułować precyzyjna ocenę, gdy założenia polityki pieniężnej są formułowane w odniesieniu do celów średniookresowych. W założeniach zawarty został zapis, że Rada będzie realizowała cel w perspektywie średniookresowej, przy czym dodatkową trudnością jest to, że nie został określony horyzont celu średniookresowego, czyli co przez to pojęcie jest rozumiane. Sformułowanie przez NIK precyzyjnej oceny nie jest zatem możliwe.

W 2015 r. trzeci rok z rzędu inflacja kształtowała się poniżej podstawowego celu polityki pieniężnej ustalonego w założeniach, czyli poniżej poziomu 2,5% z dopuszczalnym przedziałem odchyleń plus/minus 1 punkt procentowy. Przez cały 2015 r. była deflacja w skali od minus 1,6% w lutym do minus 0,5% w grudniu. Średnioroczny wskaźnik inflacji wyniósł minus 0,9%. W stosunku do roku poprzedniego nastąpił spadek. Wówczas wskaźnik średnioroczny wynosił 0. Polska należała do krajów o największym ujemnym odchyleniu od celu. Odchylenie na poziomie średniorocznym wyniosło 3,4%. Najwyższe odchylenie miesięczne od celu 2,5% było w lutym, kiedy sięgnęło minus 4,1 punktu procentowego, przy czym wyraźnie należy zaznaczyć, że głównymi powodami deflacji były czynniki pozostające poza sferą oddziaływania polityki pieniężnej, czyli spadek cen surowców energetycznych, spadek cen żywności. Te elementy w największym stopniu miały wpływ na kształtowanie się deflacji w 2015 r.

W tych warunkach Rada Polityki Pieniężnej jeden raz – w marcu – obniżyła wszystkie stopy procentowe o 0,5 punktu procentowego. Biorąc pod uwagę przyjęte założenia dotyczące średniookresowego celu realizacji polityki pieniężnej, Rada uznała, że nie jest potrzebna silniejsza reakcja na przebieg procesów gospodarczych. Brała także pod uwagę to, że przyczyną szoków, które spowodowały deflację, były czynniki niezależne od Rady. Deflacja nie przełożyła się negatywnie na oczekiwania inflacyjne i decyzje konsumentów. Nie wystąpiły istotne zaburzenia w gospodarce. Miała natomiast pewien wpływ na kształtowanie się wyniku budżetu państwa. Deflacja obniżyła koszty obsługi długu – na skutek spadku stóp procentowych. Deflacja wpłynęła także na wysokość wpływów podatkowych. Skutek deflacji na tę kategorię dochodów budżetu państwa był szacowany w zależności od instytucji na 2 300 000 tys. zł przez Ministerstwo Finansów bądź 600 000 – 2 600 000 tys. zł przez Narodowy Bank Polski, w zależności od przyjętych założeń.

NIK badała również realizację celów operacyjnych, o których pani prezes wspominała, czyli stabilizowanie płynności sektora bankowego, wykorzystanie operacji otwartego

rynku, operacje depozytowo-kredytowe oraz system rezerwy obowiązkowej. NIK nie wnosi żadnych zastrzeżeń.

W 2015 r. NBP udzielił jednemu z banków kredytu refinansowego na przywrócenie płynności płatniczej, którego zabezpieczeniem była gwarancja Skarbu Państwa. Pierwotnie analiza przeprowadzona przez Bank wskazywała, że kredyt nie powinien być udzielony, natomiast w związku z tym, że została udzielona gwarancja Skarbu Państwa oraz Komisja Nadzoru Finansowego przekazała opinię na temat sytuacji banku, kredyt został udzielony. Bank upadł, ale przed upadłością NBP wypowiedział umowę kredytową. Pozostała do spłaty należność na dzień zakończenia kontroli, czyli 10 kwietnia, była kwota ok. 150 mln zł. Co do należności powstał pewien spór między syndykiem a Narodowym Bankiem Polskim, czy kwota powinna być wliczona do masy upadłości, czy też niezależnie ją egzekwować przez NBP z zabezpieczeń, które otrzymał na udzielenie kredytu.

Druga kontrola dotyczyła obsługi budżetu państwa. NIK pozytywnie oceniła bankową obsługę budżetu państwa. Wszystkie operacje były przeprowadzone rzetelnie i terminowo. Jeśli chodzi o wykonanie wyniku finansowego NBP, trzeba zwrócić uwagę, że dodatni wynik finansowy Banku wyniósł 8 300 000 tys. zł w stosunku do planowanego wyniku 0 zł. Cechą charakterystyczną są spore rozbieżności między wykonaniem planu a samym planem, które występowały także w latach poprzednich. Wiąże się to z tym, że NBP przyjmuje pewne założenia dotyczące kształtowania planu finansowego w taki sposób, żeby nie przedstawiać informacji co do kierunków polityki dla odbiorców zewnętrznych. Stąd biorą się znaczne rozbieżności między planem a jego wykonaniem.

W ramach kontroli były badane wybrane aspekty gospodarki własnej Banku. Trzeba zaznaczyć, że do kontroli nie są brane największe pozycje, bowiem przychody pochodzą z rezerw dewizowych i ta kontrola jest znacznie bardziej skomplikowana i realizowana przez NIK raz na 4-5 lat. Ostatni raz była w 2013 r., więc w 2015 r. te kwestie nie były badane. Były badane wybrane pozycje wydatków dotyczące kosztów usług obcych, kosztów informacji, promocji i edukacji, a także zamówienia publiczne. NIK wybrała próbę do badania na podstawie doboru celowego, czyli analizy potencjalnych ryzyk wystąpienia nieprawidłowości. Wszystkie zbadane operacje były przeprowadzone prawidłowo i NIK nie wnosi żadnych zastrzeżeń.

Ostatnią kwestią, na którą chciałem zwrócić uwagę, jest refundacja przez NBP składki, którą Komisja Nadzoru Finansowego jest zobowiązana wnosić na Europejski Urząd Nadzoru Bankowego. Narodowy Bank Polski partycypował w tej składce w 2015 r. w wysokości 2600 tys. zł. Sygnalizowaliśmy w roku poprzednim, że do tej operacji nie ma podstawy prawnej. Po pewnej dyskusji z NBP zostały podjęte decyzje, że w 2016 r. składkę będzie płaciła Komisja Nadzoru Finansowego. Różnica dla budżetu państwa jest taka, że w przypadku składki płaconej przez NBP składka pomniejszała wpływy do budżetu państwa. W sytuacji, gdy składkę płaci w całości Komisja Nadzoru Finansowego, jest ona finansowana przez uczestników rynku finansowego, którzy zrzucają się na koszty działalności KNF. W związku z tym wynik jest pozytywny dla budżetu państwa.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Bardzo dziękuję, panie dyrektorze.

Szanowni państwo, otwieram dyskusję. Czy są głosy w dyskusji? Pani przewodnicząca Skowrońska. Czy ktoś jeszcze?

Rozumiem, że teraz pani prezes?

Wiceprezes NBP Anna Trzecińska:

Panie przewodniczący, chciałam *ad vocem*.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Pani prezes, chciałbym najpierw ustalić, ile osób będzie chciało zabrać głos w tej chwili.

Pani poseł Leszczyna, ja też pozwolę sobie zadać krótkie pytanie.

Pani prezes, proszę bardzo.

Wiceprezes NBP Anna Trzecińska:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Gazety opisują sprawę tak, że jest spór między syndykiem a NBP. Pragnę wyjaśnić, że są już orzeczenia w sprawie zaskarżenia przez syndyka całego procesu. Zgodnie z orzeczeniami sądu, NBP jest poza masa upadłości i może zaspokajać się z tego, co przyjął jako zabezpieczenie.

Jeśli chodzi o kwestię rozbieżności pomiędzy planem i jego wykonaniem, chciałam zwrócić uwagę, że bank centralny nie jest instytucją, która sporządza plan, żeby wykonać go w takiej a nie innej wysokości. Realizujemy zadania ustawowe, które są odmienne od zadań instytucji komercyjnych, które planują zysk w określonej wysokości. Realizujemy zadania z zakresu polityki pieniężnej i stabilności finansowej. Mają one odzwierciedlenie w planie finansowym. Nie możemy natomiast realizować planu za wszelką cenę w sposób niezgodny z tym, co wynika z naszego mandatu tylko po to, żeby osiągnąć zaplanowany wynik.

Dziękuję.

Jeszcze pan prezes Raczko chciał zabrać głos.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Proszę bardzo.

Członek zarządu NBP Andrzej Raczko:

Komisji należy się pewne wyjaśnienie w kwestii polityki pieniężnej.

Sformułowana została wątpliwość, czy możliwa jest ocena, że polityka pieniężne jest właściwa, w sytuacji realizacji celu średniookresowego. Polska polityka pieniężna prowadzona jest w systemie tzw. bezpośredniego celu inflacyjnego. Praktycznie właściwym miernikiem oceny jest to, czy cel inflacyjny w percepcji rynków finansowych, obywateli i przedsiębiorców jest dobrze zakotwiczony, to znaczy, czy wszyscy myślą, że inflacja w długim okresie będzie mniej więcej oscylować w przedziale, który podajemy.

Jeśli weźmiemy pod uwagę badania, które przez NIK nie zostały zacytowane, dotyczące oczekiwań inflacyjnych, nie było żadnych sygnałów, że następuje wyraźne odkotwiczenie oczekiwań inflacyjnych. To jest istotą prowadzonej przez nas polityki pieniężnej od dawien dawna, to znaczy od kilkunastu lat. To jest główny miernik oceny. Z tego punktu widzenia polityka pieniężna w ocenie wszystkich obserwatorów była prowadzona właściwie.

NIK sformułowała wniosek, że Polska należy do krajów o jednym z największych odchyleń inflacji od celu. Otóż trzeba pamiętać, że prowadząc politykę pieniężną, musimy zwracać uwagę na wzrost gospodarczy. Jeżeli wzrost gospodarczy byłby jak w wielu krajach, to znaczy poniżej potencjału wzrostowego, wówczas mielibyśmy obowiązek w ramach polityki pieniężnej dokonać pewnej korekty i stymulować wzrost gospodarczy. W przypadku Polski takiej sytuacji nie ma. Wzrost gospodarczy jest absolutnie zadowalający, bliski potencjału. Wszelkie korekty polityki pieniężnej powinny być analizowane z punktu widzenia dodatkowych ryzyk. Rada wyraźnie podkreślała, że dodatkowym ryzykiem jest niepewność związana z BREXIT-em, z sytuacją dotyczącą stabilności sektora finansowego w całej Unii Europejskiej, z dywergencją polityki pieniężnej między amerykańskim FED-em a Unią Europejską.

Biorąc pod uwagę wszystkie te czynniki dla zdrowia polskiego sektora finansowego należało prowadzić bardzo ostrożną politykę i utrzymywać stopy procentowe dodatnie. Ujemne stopy procentowe są instrumentem bardzo groźnym, o czym będą państwo mieli okazję przeczytać w nowym raporcie o inflacji, który przedłożymy. To jest instrument stosowany w sytuacji, kiedy ekstremalnie chce się pobudzić wzrost gospodarczy, bo go nie ma. Jeśli takiego zagrożenia nie ma, trzeba zawsze rozważyć możliwe inne negatywne scenariusze i powstrzymywać się od ryzykownego prowadzenia polityki pieniężnej.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do dyskusji.

Pan przed chwilą odpowiedział na pytanie, które chciałem zadać. Wiem, że omawiamy rok 2015. Chciałbym poprosić państwa o ocenę założeń inflacyjnych, które zostały przedstawione przez rząd na rok 2017. Od wielu miesięcy mamy deflację. To nie jest tylko kwestia tego roku i poprzedniego, tymczasem mamy założoną inflację na rok przyszły na poziomie 1,3%. Założenie na rok obecny było na poziomie 1,7%. Widać, że to nie jest realizowane. Zdajemy sobie sprawę, że deflacja ma wpływ na polską gospodarkę, na finanse publiczne. Deflacja powoduje bowiem mniejsze dochody budżetu państwa, szczególnie z podatku VAT.

Czy widzicie państwo możliwości działania, żeby odwrócić tę sytuację?

Proszę bardzo.

Poseł Gabriela Masłowska (PiS):

Zainteresowała mnie sprawa kredytu udzielonego i straconego poprzez upadłość banku.

Co prawda pani powiedziała, że z punktu widzenia NBP nie są to pieniądze stracone, bo NBP może zaspokajać się z zabezpieczenia, czyli z gwarancji. Rozumiem jednak, że jeśli z gwarancji Skarbu Państwa, to oznacza, że ze środków publicznych. Z punktu widzenia interesu publicznego nie jest to sprawa obojętna. Skoro macie państwo swoich analityków (jak sądzę, wysokiej klasy) i wstępna ocena wskazywała, że sens udzielenia kredytu jest wątpliwy, dlaczego państwo sugerowaliście się opinią Komisji Nadzoru Finansowego? O który bank chodzi?

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pani przewodnicząca Skowrońska, proszę bardzo.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Do pytania zadanego przez panią poseł wrócę w innym kontekście.

Chciałam zadać pani prezes następujące pytania. Otrzymaliśmy informację dotyczącą wyniku finansowego NBP za rok ubiegły, czy możemy otrzymać opinię biegłego rewidenta w sprawie sprawozdania finansowego? W opinii rewidenta mogą być zawarte różne uwagi, które sformułował. Korzystną okolicznością jest wypracowany wynik finansowy. Zysk w wysokości 8 300 000 tys. zł jest korzystny dla budżetu.

Chciałabym wrócić do kwestii tworzenia rezerw w NBP. Zawsze był to element niezwykle dyskusyjny. Zdarzyło się za prezesa Skrzypka, że wszystkie środki zostały przeznaczone na rezerwy. Proszę o wskazanie zasady tworzenia rezerw, bo to jest decyzja Rady Polityki Pieniężnej.

Drugi temat, który chcę poruszyć, jest często dyskutowany i różnie oceniany, w zależności od tego, jak mówiący o temacie podsumowuje politykę pieniężną i cel inflacyjny. W ustawie o NBP cel inflacyjny określony w wysokości 2,5% plus/minus 1 punkt procentowy został sformułowany w przeszłości. W tym okresie nie zmienialiśmy tego wskaźnika, mimo różnych uwarunkowań na rynku międzynarodowym i na rynku polskim. NBP nie posiada wszystkich instrumentów, żeby założenia polityki pieniężnej były realizowane.

W tym kontekście chciałabym zapytać o kształtowanie stopy referencyjnej, o uwarunkowania nadpłynności sektora, o zapotrzebowania polskiej gospodarki. Z nadpłynności sektora polska gospodarka ma możliwość finansowania się. Istotne są jednak ryzyka działania instytucji finansowych przy niskich stopach procentowych. Przy okazji wprowadzenia nadzoru makroostrożnościowego i pokazania wszystkich celów od 2015 r. jest to niezwykle ważne.

Pani prezes odniosła się do sporu z syndykiem masy upadłości SK Banku. Dla stabilności całego rynku finansowego ustawa o bankowym funduszu gwarancyjnym ma znaczenie z dwóch powodów. Wszyscy, którzy zadają pytania w tej kwestii, nie pamiętają o niezachowaniu symetrii. Jeśli mamy do czynienia z upadłością SKOK-ów to ustawa o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym stanowi, że Bankowy Fundusz Gwarancyjny płaci (zapłacił 5 000 000 tys. zł). Jeśli upada bank, na gwarancję depozytów składają się banki. W listopadzie ubiegłego roku wszystkie banki złożyły się na tę upadłość i dokonały wpłaty na rzecz Bankowego Funduszu Gwarancyjnego. Zdajemy sobie sprawę,

że bezpieczeństwo i stabilizacja na rynku finansowym oznacza potrzebę podejmowania tego typu decyzji. Mam nadzieję, że w stosunku do udzielonej gwarancji (a dzisiejszej wierzytelności) mamy gwarancję jej wyegzekwowania poza masą upadłości.

Podobnie jak przewodniczący Sasin mam pytanie dotyczące przyszłości i 2016 r. Chodzi o pomysł rozwiązania problemu kredytów walutowych. Państwo dokonali oceny. Prosiłabym o określenie, jaka to jest wielkość dla rynku? Pojawia się pomysł udzielenie kredytu długoterminowego. Jak oceniacie państwo takie rozwiązanie? Narodowy Bank Polski jest instytucją niezależną. Państwa opinia i ocena jest niezależna i pozbawiona aspektów politycznych.

Mam również pytanie do przedstawiciela Najwyższej Izby Kontroli.

Oceniacie państwo przychody z rezerw dewizowych raz na 4-5 lat, nie w perspektywie rocznej. W tym zakresie to NIK sama ustala tematykę kontroli. Nie jest ona narzucona ani ustawą, ani innymi przepisami przyjmowanymi w parlamencie. Sami państwo przyjmujecie plan badania NBP. Proszę zatem o podanie powodów, dla których kontrola odbywa się z taką częstotliwością. Zdajemy sobie sprawę, że państwo wyrywkowo określacie próbę do badania. Przygotowując plan kontroli, państwo przedstawiacie taką informację.

Podstawowe pytanie dotyczy nadpłynności sektora, działania w zakresie niskich stóp procentowych, instytucji finansowych i minimalizacji ryzyka. Zawsze w dyskusji pojawia się pytanie, dlaczego są tak wysokie stopy kredytowe. Deponenci chcieliby z kolei zrealizować jak najwyższy zysk. pamiętamy o tzw. podatku Belki. Pan prezes NBP pozostawił, jako minister finansów, taką pamiątkę.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca.

Pani poseł Leszczyna, proszę bardzo.

Poseł Izabela Leszczyna (PO):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Chciałam zapytać o sporną składkę do organizacji międzynarodowej, o której mówił przedstawiciel NIK. Tę kwestię można było rozwiązać dwojako – stworzyć podstawę prawną, że NBP mógł taką opłatę wnosić albo podjąć decyzję, że opłatę wnosi Komisja Nadzoru Finansowego.

W związku z tym mam pytanie do pani prezes, czy są jakieś merytoryczne konsekwencje decyzji, że NBP nie płaci tej składki. Czy państwo będziecie np. wykluczeni z prac tych międzynarodowych gremiów? Czy jest to dolegliwość dla NBP, czy nie ma to znaczenia?

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Dziękuję.

Bardzo poproszę o odpowiedź.

Wiceprezes NBP Anna Trzecińska:

Bardzo dziękuję za pytania.

Zacznę od kwestii nadpłynności. Przypomnę, że od wielu lat borykamy się z nadpłynnością sektora. To było ponad 100 000 000 tys. zł. W 2015 r. średni poziom nadpłynności wyniósł 89 600 000 tys. zł, czyli zmniejsza się. Na dzień dzisiejszy wynosi 55 000 000 tys. zł. Zobaczymy, jak będą przebiegać operacje otwartego rynku w piątek. Nadpłynność zmniejsza się głównie poprzez przyrost pieniądza gotówkowego w obiegu. W tej chwili mamy bardzo duży przyrost pieniądza gotówkowego w obiegu. Średni poziom pieniądza gotówkowego w zeszłym roku to 151 000 000 tys. zł a dzisiaj mamy 172 000 000 tys. zł. To oznacza, że nadpłynność zmienia swoją strukturę w postaci gotówki. To jest główna przyczyna zmniejszania się płynności.

Drugi czynnik, który ma wpływ na poziom nadpłynności, to skup i sprzedaż walut. W zeszłym roku skup walut przewyższał sprzedaż, co spowodowało wzrost płynności sektora bankowego o prawie 14 000 000 tys. zł. Sprzedajemy i skupujemy w obszarze

obsługi zadłużenia zagranicznego, jak też środków unijnych i przewalutowania składki członkowskiej. W zależności od tego, czy jest przewaga skupu walut obcych nad ich sprzedażą, wpływa to na płynność.

Wymieniałam dwa czynniki – pieniądz gotówkowy plus saldo sprzedaży i skupu walut obcych.

Jeśli chodzi o kwestię audytora, macie państwo załączoną opinię audytora na str. 153-154. Do sprawozdania finansowego załączona jest opinia niezależnego biegłego rewidenta o skróconym sprawozdaniu finansowym. Jest to opinia bez zastrzeżeń. Biegły rewident bada wszystkie elementy sprawozdania. W tym wypadku również zbadał w sposób dokładny zabezpieczenia kredytu refinansowego, które zostały udzielone.

Jeśli chodzi o rezerwę na ryzyko kursowe, jest ona tworzona zgodnie z uchwałą Rady. W 2015 r. dotworzono rezerwę w wysokości 2 467 500 tys. zł do minimalnego poziomu, jaki został ustalony, czyli 11 207 000 tys. zł. Przypominam, że brak uchwały Rady Polityki Pieniężnej czy też regulacji przyczynił się do wysokiej straty w 2007 r. Ta strata wyniosła 12 400 000 tys. zł. Rezerwa służy ograniczeniu potencjalnego wpływu aprecjacji złotego na wynik finansowy, jest to – w pewnym sensie – zabezpieczenie.

Wracając do kwestii banku, po pierwsze, trzeba przypomnieć, że art. 42 ustawy o Narodowym Banku Polskim stanowi, że NBP może udzielać bankom kredytu refinansowego w złotych w celu uzupełnienia ich zasobów pieniężnych. Przez ostatnie lata nie było sytuacji, w której bank centralny udzielał kredytu refinansowego. To były lata 90. Od tamtej pory bank centralny nie wykorzystywał tego instrumentu. Od 2001 r. Bankowy Fundusz Gwarancyjny nie wypłacał środków gwarantowanych, gdyż nie było takiej potrzeby – nie było upadłości banku. W 2001 r. upadłość banku spółdzielczego, bardzo małego banku spółdzielczego, powodowała wypłatę środków gwarantowanych.

Od jakiegoś czasu mamy wypłaty środków gwarantowanych przez Bankowy Fundusz Gwarancyjny na skutek problemów SKOK-ów. Upadłość banku powoduje, że w pierwszej kolejności Bankowy Fundusz Gwarancyjny wypłaca tzw. koszyk. Jest to fundusz ochrony środków gwarantowanych, który jest kumulowany w aktywy w bilansach banków. Kiedy następuje upadłość, banki w ciągu kilku dni (praktycznie 3 dni) mają przekazać środki na Bankowy Fundusz Gwarancyjny. Kwota ok. 2 mld zł została przekazana na wypłatę, co pomniejszyło aktywa banków. To są konsekwencje upadłości.

Dlatego też upadłość jest najgorszym rozwiązaniem i istnieje potrzeba wprowadzenia ustawy o uporządkowanej likwidacji, tzw. procedurze *resolution*. Byłoby to najlepsze rozwiązanie w sytuacji, w jakiej znalazł się bank, o którym mówimy.

Gdyby ustawa obowiązywała, procedura przebiegałaby w następujący sposób. Kiedy bank ma problemy, podejmowana jest decyzja o jego restrukturyzacji w formie sprzedaży częściowej, całościowej. To powoduje, że nie dochodzi do ostatniego etapu wypłaty środków gwarantowanych, co jest największym kosztem. Na etapie bardzo wczesnym, po wykorzystaniu wszystkich narzędzi nadzorczych (a Komisja Nadzoru Finansowego ma bardzo dużo tych narzędzi, zarówno dzięki obecnie obowiązującej ustawie, jak i w ustawie o *resolution*) podjęta zostaje decyzja o przeprowadzeniu procedury *resolution*. Nie dochodzi do wypłaty środków gwarantowanych, co jest bardzo kosztowne. Gdyby ustawa o *resolution* była wprowadzona zgodnie z dyrektywą to zapewne miałaby zastosowanie do przypadku, o którym mówimy.

Jak była rola banku centralnego? Nieprawdą jest, że ocena wstępna była wątpliwa. Bank zwracał się do nas z wnioskiem, który został źle wypełniony. Były to błędy formalne. Ponadto bank starał się w inny sposób ratować się. Dopiero w ostateczności, kiedy były problemy z realizacją zleceń płatniczych, podjęliśmy taką decyzję. Przypominam art. 42 ustawy o Narodowym Banku Polskim stanowi, że NBP może udzielać bankom kredytu refinansowego w złotych w celu uzupełnienia ich zasobów pieniężnych. Oczywiście, kredyt jest zabezpieczony gwarancją, zgodnie z ustawą, która funkcjonuje i nie była do tej pory wykorzystana. Zabezpieczenie jest też w oparciu o kredyty. Wiadomo, że bank ratował się, upłynniając inne środki z aktywów. Taka jest natura rzeczy.

Stabilność finansowa jest czymś niewymiernym, czego nie da się wycenić, jak wycenia się np. wypłatę środków gwarantowanych. To ma ogromny wpływ na wiarygodność systemu finansowego, którą bardzo trudno potem odbudować.

Przypominam sobie przypadek Northern Rock, kiedy w Wielkiej Brytanii klienci stali w długim kolejkach. Ten obrazek jest wykorzystywany na wszystkich seminariach, konferencjach jako negatywny przykład. Bank Anglii bardzo szybko opracował procedury i wprowadził *resolution*. To był wniosek z popełnionego błędu. Przecież tam też był nadzór. Bank funkcjonował, jak funkcjonował.

Nie możemy nazywać kredytu straconym, jeśli mamy zabezpieczenie i zaspokajamy nasze roszczenia poprzez cesję wierzytelności. Upadłość banku ma negatywny wpływ na podmioty, które nadal mają rachunek. W tym banku są dobre podmioty, mogą być złe. One spłacają kredyt i w ten sposób NBP zaspokaja się w tej części, która nie była poza gwarancją Ministra Finansów.

Chciałabym jeszcze raz podkreślić, że kwestia resolution w znacznym stopniu zmniejszyłaby koszty, które płaci cały sektor bankowy. Może to mieć efekt domina. Im więcej banki będą płaciły na wypłatę środków gwarantowanych, tym sytuacja tych banków może się pogorszyć. Stabilność finansowa, za którą NBP odpowiada, jest kwestią bardzo istotną. Dlatego też staramy się wypełniać to zadanie w sposób należyty.

Na tym zakończę.

Członek zarządu NBP Andrzej Raczko:

Pan przewodniczący pytał o nasze prognozy inflacji.

Żeby rzetelnie odpowiedzieć na to pytanie, muszę stwierdzić, że prognozowanie odbywa się w dwóch etapach. Jedna prognoza jest krótkookresowa, nazywamy ją prognozą ekspercką. Jest ona konstruowana na zasadzie analizy, co się działo przez ostatni rok, jeśli chodzi o inflację, uwzględniając czynniki związane z jednorazowymi efektami.

Pan przewodniczący pyta o prognozę długoterminową, czyli na 2017 r. Robimy to praktycznie trzy razy do roku, stosując wyrafinowane techniki ekonometryczne. Obecnie jesteśmy na etapie przygotowania nowej projekcji. Publikujemy ją w lipcu. Mogę podać, jaka była nasza ostatnia projekcja na 2017 r. – z marca br. Wyniosła ona 1,3%. Jest zatem zbieżna z tą przyjętą do założeń budżetu.

Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, dodam jeszcze dwa zdania dotyczące rezerwy na ryzyko kursowe, byłaby to odpowiedź na pytanie pani przewodniczącej Skowrońskiej.

Na początku kadencji pana prezesa Belki dokonaliśmy zmiany uchwały Rady Polityki Pieniężnej, dotyczącej kształtowania rezerwy na ryzyko kursowe. Zmiana polegała na tym, że odeszliśmy od mechanizmu dyskrecjonalnego na rzecz ścisłego algorytmu. Algorytm opiera się na trzech elementach. Pierwszy polega na wyliczeniu na podstawie value at risk (wartości zagrożonej) wysokości koniecznej rezerwy. Drugi opiera się na analizie tzw. niezrealizowanych rezerw kursowych. Trzeci element to wysokość straty poniesionej w przeszłości przez Bank. Zgodnie z ustawą nie mamy żadnej możliwości rozliczenia jej, tylko poprzez to, co jest funduszem rezerwowym. Biorąc pod uwagę, że strata z lat ubiegłych przez długi czas wynosiła ponad 11 000 000 tys. zł, była ona dość ważnym czynnikiem.

Biorąc pod uwagę te trzy elementy o wysokości rezerwy decydował ten ostatni czynnik wynikający z przeszłości, czyli skumulowana strata z lat ubiegłych. Pozostałe dwa czynniki ze względu na fluktuacje kursowe oraz pewne zmiany nie były tak istotne. To pokazuje, że ten mechanizm, który uwzględniał wielorakie elementy związane z tym, co się dzieje na rynku, okazał się bardzo sprawny i niekontrowersyjny. Uchwała została przyjęta jednogłośnie przez byłą Radę Polityki Pieniężnej.

Bardzo celnie pani przewodnicząca mówiła o nadpłynności w kontekście polityki stóp procentowych. Proszę sobie wyobrazić, co by było, gdybyśmy musieli zejść z polityką stóp procentowych bardzo nisko. Wtedy popyt na gotówkę byłby olbrzymi. Mechanizm mnożnikowy i tworzenie poprzez pieniądz bankowy kredytowania gospodarki byłby ograniczony. To jest element, który pani przewodnicząca podkreślała, jeśli chodzi o niskie stopy procentowy i wpływ na sektor finansowy oraz kredytowanie gospodarki. Jest to brane przez nas pod uwagę. Model niskich stóp procentowych jest wymuszony w Europie Zachodniej przez sytuację. Banki centralne wcale nie preferują takiego rozwiązania. Jeśli mamy możliwość uniknąć tego, to po co pakować się w dodatkowe kłopoty.

Pani przewodnicząca mówiła o kredytach walutowych. Chciałbym przypomnieć, że mimo całej sympatii do osób, które mają problemy z kredytami walutowymi, na które kilkakrotnie prezes Belka bankom zwracał uwagę, zanim stały się problemami z czołówek gazet, musimy ten problem oceniać z punktu widzenia stabilności sektora finansowego. Wszystkie wypowiedzi NBP w tym zakresie dotyczą stabilności sektora finansowego. Pamiętam projekt poselski, który był zgłoszony ponad rok temu. Bank oceniał go z tego punktu widzenia. Pewne szacunki dotyczące możliwych skutków formułowaliśmy.

W tej chwili nie wypowiadamy się w tej sprawie, gdyż jest bardzo złożona i skomplikowana. Podkreślaliśmy przy poprzednim szacunku, że trzeba mieć na stole cały projekt, żeby uwzględnić wszystkie jego elementy. Ponadto trzeba mieć pełną informację, której można zasięgnąć tylko nadzorując banki. W tym zakresie kluczowa jest rola Komisji Nadzoru Finansowego dla oceny skutków dla sektora bankowego.

W związku z powyższym dla nas kluczowe jest ujęcie kwestii z punktu widzenia stabilności sektora finansowego. W tej sprawie możemy wypowiadać się tylko wówczas, kiedy otrzymamy gotowy projekt, do którego będziemy się ustosunkowywać.

Wiceprezes NBP Anna Trzecińska:

Pominęłam jeszcze jedną kwestię.

Pani poseł Leszczyna zadała pytanie dotyczące składki – do tej pory nie ma negatywnych skutków tego, że nie płacimy.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pan profesor Osiatyński, bardzo proszę.

Członek Rady Polityki Pieniężnej Jerzy Osiatyński:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Muszę powiedzieć, że zabieram głos z pewnym wzruszeniem. Mówię bowiem do Komisji, która do dzisiaj jest moją Komisją, jeśli państwo pozwolicie.

Dwa punkty.

Jedno z pytań dotyczyło odchyleń głębokości deflacji w Polsce w porównaniu z innymi krajami. Rzeczywiście tak jest, ale jeżeli głównym źródłem deflacji jest spadek cen paliw, to wskazuje, że po tym pierwszym radykalnym ograniczeniu energochłonności PKB dokonanym na początku lat 90., dzisiaj polska gospodarka stoi przed koniecznością zrobienia drugiego kroku. Nadal nasza energochłonność PKB jest zbyt duża. To wychodzi daleko poza mandat NBP, ale państwo sami wyciągniecie wnioski, jakie uznacie za słuszne.

Druga sprawa dotyczy pytania pana przewodniczącego o perspektywy stopy inflacji w 2017 r. Ze względu na to, że gospodarka znajduje się w pobliżu potencjalnej stopy wzrostu i widać rosnące jednostkowe koszty zmienne, które przekładają się na ceny, osobiście nie mam wątpliwości, że różnice pomiędzy rzeczywistą stopą inflacji w 2017 r. a prognozą będą znacznie niższe niż te z ubiegłego i bieżącego roku.

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, proszę się przedstawić.

Zastępca dyrektora Departamentu Analiz i Współpracy z Zagranicą Urzędu Komisji Nadzoru Finansowego Michał Kruszka:

Michał Kruszka – Urząd Komisji Nadzoru Finansowego.

Chciałbym dodać uzupełnienie do wypowiedzi pani prezes Trzecińskiej w kontekście pytania pani poseł Leszczyny.

Europejski Urząd Nadzoru Bankowego nie jest organizacją międzynarodową, tylko instytucją unijną. W związku z tym wszystkie organy nadzoru bankowego państw członkowskich mają obowiązek uczestniczyć w pracach tego urzędu. W gremium, które podejmuje decyzje w ramach tego urzędu, zasiadają przedstawiciele organów nadzoru finansowego. Regulacja europejska przewiduje, że jeśli organ nadzoru finansowego nie jest bankiem centralnym to, na wniosek organu nadzoru bankowego, można zaprosić do udziału

w dyskusji przedstawiciela banku centralnego, tyle że nie może on uczestniczyć w całości podejmowania decyzji, czyli nie jest członkiem głosującym. Ponieważ Komisja Nadzoru Finansowego nie jest częścią banku centralnego, podjęliśmy decyzję, żeby zaprosić bank centralny do prac w tym urzędzie. Z tego wynika partycypacja finansowa.

Ponieważ NIK to zakwestionowała, bank centralny już nie partycypuje finansowo, co nie oznacza, że Komisja na zasadzie obrażenia się wycofa zaproszenie dla NBP. Oczywiście tak się nie stanie.

Wiceprezes NBP Anna Trzecińska:

Bardzo dziękuję za tę informację.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy pan dyrektor chciał coś jeszcze dodać?

Proszę bardzo.

Wicedyrektor departamentu NIK Jarosław Borowski:

Chciałbym odpowiedzieć na pytanie pani przewodniczącej Skowrońskiej dotyczące zakresu kontroli realizowanych przez NIK, w tym kontroli wykonania budżetu państwa.

NIK realizuje kontrole na zlecenie Sejmu lub jego organów – są to kontrole obowiązkowe; na wniosek prezydenta RP, na wniosek Prezesa Rady Ministrów i z inicjatywy własnej. W sytuacjach, które nie dotyczą zleceń czy wniosków, nie jest narzucony zakres kontroli. Dobór odbywa się według własnych ocen NIK, przede wszystkim możliwości szacowania realności wykonania kontroli w danym terminie.

Mamy na względzie, że kontrola wykonania budżetu państwa musi być zakończona w takim terminie, żeby NIK mogła przekazać Sejmowi najpóźniej do 15 czerwca analizę wykonania budżetu państwa i założeń polityki pieniężnej. Nie znam innego organu kontroli, który tak wcześnie sporządzałby analizę wykonania budżetu państwa w swoim kraju. Jest to dosyć duże ograniczenie organizacyjne. W związku z tym musimy tak dostosować zakres kontroli, żeby zdążyć w tym czasie przekazać państwu materiał.

W przypadku kontroli zarządzania rezerwami dewizowymi są dodatkowe argumenty, które wynikają z tego, że NBP zarządza rezerwami, kierując się długookresową strategią zarządzania rezerwami dewizowymi. Ocena w horyzoncie rocznym jest zawsze dużo trudniejsza niż realizacja strategii. Częściowo dostosowaliśmy się do tego. Ponadto w przypadku kontroli zarządzania rezerwami dewizowymi pojawiał się problem związany z tym, że sporo informacji było objętych klauzulami tajności, co dodatkowo komplikowało proces kontroli w tym silnie ograniczonym czasowo okresie.

Te względy dotychczas przemawiały za tym, żeby kontrolę rezerw dewizowych wyłączać do odrębnej kontroli. Pozwalało to na dogłębną i bardziej wartościową analizę, z uwzględnieniem pewnych odchyleń, które były powodowane czynnikami krótkookresowymi czy doraźnymi. Jak wspomniałem, ostatni raz taka kontrola była zrealizowana w 2013 r. Wówczas ocena zarządzania rezerwami była pozytywna. NIK stwierdziła, że rezerwy dewizowe nie są inwestowane, czyli powodowały tylko koszty związane z ich utrzymaniem, natomiast NBP nie uzyskiwał żadnych dochodów. Sformułowany był wniosek, który został przyjęty do realizacji przez NBP. Rezerwy złota zostały częściowo zainwestowane.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Czy są jeszcze głosy w dyskusji?

Pani przewodnicząca, bardzo proszę.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Pani prezes mówiła o *resolution*, trochę to obeszliśmy. Myślę, że nie spowodowało to tak dużych strat.

Co do wypowiedzi przedstawiciela NIK – nie sądzę, aby klauzula tajności pewnych informacji dotyczących tworzenia rezerw walutowych była przeszkodą. Następcza kontrola po roku czy na zakończenie roku mogłaby ułatwić wyciąganie wniosków. Poprzed-

nio ocenialiśmy decyzje podejmowane w ciągu roku jako bezpieczne. Może pojawić się potrzeba użycia rezerw. Osiąganie z tego tytułu przychodów może być trudne.

Mam sugestię, żeby prowadzić badania cząstkowe. Opinia NIK może być wyrażona dopiero w łącznym podsumowaniu.

Dziękuję za odpowiedzi na wszystkie pytania, jestem usatysfakcjonowana.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Bardzo się cieszę, pani przewodnicząca, z pani satysfakcji. Moja satysfakcja jest równie wielka.

Pani poseł Leszczyna, proszę bardzo.

Poseł Izabela Leszczyna (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Z wielką przykrością słuchałam słów pani prezes, które brzmiały jak oskarżenia. Mam świadomość, że dyrektywy powinny były zostać wdrożone do końca 2014 r. Poprzedni rząd miał opóźnienie. Muszę powiedzieć dwa zdania usprawiedliwienia. Polska nie była jedynym krajem. Wiele państw nie uporało się na czas z tymi niezwykle trudnymi dyrektywami, które wywoływały i wywołują olbrzymie kontrowersje. Nie będę mówić, jakie przepisy wprowadziliśmy.

To były dwa lata żmudnych, ciężkich konsultacji i wykuwania ostatecznego kształtu w bardzo trudnym procesie. O tym, jak trudna jest to ustawa, niech świadczy fakt, że obecny rząd i większość parlamentarna miała gotową ustawę w Komitecie Stałym Rady Ministrów w październiku, a od momentu przejęcia władzy, czyli od listopada, procedowanie ustawy zajęło 6 miesięcy.

Tyle gwoli usprawiedliwienia, bo poczułam się wywołana do tablicy.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Dziękuję, pani poseł, również za ten element krytyczny pod adresem poprzedniego rządu.

Poseł Izabela Leszczyna (PO):

Ale i obecnej większości.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

To jest pozytywne, jeśli potrafimy przyznać się do błędu czy do zaniechań.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Proszę wziąć pod uwagę, że wszystko było przygotowane.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Fakt, że procedowanie ustawy trwało 6 miesięcy, był spowodowany koniecznością znacznego poprawienia projektu.

Poseł Izabela Leszczyna (PO):

Proponuję nie rozpoczynać tego wstydliwego dla większości sejmowej wątku, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Ponad dwieście poprawek wymagało czasu…

Czy są jeszcze głosy w sprawie sprawozdań? Nie widzę.

Dziękuję, zamykam dyskusję na ten temat.

Stwierdzam zakończenie omawiania przedstawionych przez prezesa NBP sprawozdań.

Szanowni państwo, informuję, że sprawozdanie z działalności NBP będzie przedmiotem posiedzenia plenarnego Sejmu. Komisja musi przyjąć sprawozdanie o tym dokumencie. Zgodnie z art. 124 Regulaminu Sejmu w sprawozdaniu Komisja zawiera konkluzję, że zapoznała się ze sprawozdaniem z działalności NBP. Rozumiem, że nie budzi to kontrowersji członków Komisji?

Dziękuję bardzo.

Proponuję, żeby sprawozdawcą została pani przewodnicząca Masłowska.

Rozumiem, że nie ma innych kandydatur ani sprzeciwu wobec tej kandydatury?

Pani przewodnicząca Masłowska wyraziła zgodę. Informuję, że Komisja wybrała panią poseł Masłowską na sprawozdawcę.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny posiedzenia. Bardzo dziękuję wszystkim państwu – członkom zarządu NBP i Rady Polityki Pieniężnej. Życzę powodzenia w dalszej pracy na rzecz polskich finansów i gospodarki. Wczoraj dokonany został wybór nowego prezesa NBP.

Dziękuję bardzo.

Zamykam posiedzenie Komisji.